CENA 100 MAREK.



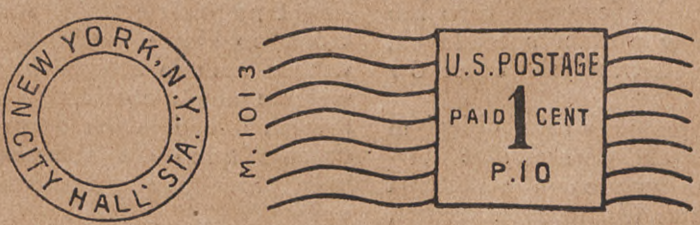
A. GR. OSTROWSKA   KLISZ. „ZORZA" KRAKÓW.

Nr 1. Kraków, 1 stycznia 1922. Rok IV.

INŻ. JERZY KRZYŻANOWSKI.

Czyżby — początek końca?

Przewidziane przez niektórych filatelistów zniknięcie z powierzchni życia filatelistycznego znaczków pocztowych, zaczyna się sprawdzać. Oto zarząd poczty w Stanach Zjednoczonych kasuje znaczki pocztowe dla korespondencji wewnętrznej, pozostawiając je jeszcze w użyciu dla korespondencji z krajami zagranicznemi. Ekonomista amerykański przyszedł do przekonania, że drukowanie znaczków, ząbkowanie, gumowanie, papier, farba, następnie robotnik i perjodyczne konkursy na rysunki znaczków, — pochłaniają znaczną część budżetu państwowego i że uwidocznienie pobranej opłaty pocztowej może być zastąpione czem innem.



Oto tak przedsiębiorczy, a zmechanizowany na każdym kroku, a szczególnie w życiu publicznem, amerykanin i w dziedzinie pocztowej zastosował automaty. Kolorowe

znaczki zastąpiono zwykłym stemplem, co widać z załączonego wzoru.

Cała manipulacja odbywa się w następujący sposób: Wszystkie urzędy pocztowe posiadają w salach dostępnych dla publiczności ustawione automaty-skrzynki listowe. Nadawca listu wrzuca do odnośnej skrzynki monetę odpowiednią opłacie pocztowej, następnie wkłada list do otworu automatu i ten stempluje list automatycznie, drukując nazwę miasta i pobraną opłatę. List ostemplowany zostaje wrzucony do tej samej lub obok stojącej skrzynki zbiorowej. Na przesyłki pakietowe nakleja się opaska ostemplowana w tensam sposób. Większe instytucje, jak banki, urzędy i t. d., mają takie automaty, nieco zmienionej konstrukcji, ustawione w swoich lokalach i listy już ostemplowane przesyłają na pocztę. Co miesiąc zaś urzędnik pocztowy przybywa w celu obliczenia ilości ostemplowań i zainkasowania należności. Charakterystyczną jest rzeczą, że tak zwane „kasowanie" stało się tym sposobem zbyteczne, i na kopertach niema ani daty nadania, ani daty odbioru przesyłki, gdy się jednak weźmie pod uwagę akuratność i pilność amerykanina, przy ogromnem poszanowaniu ustawy pocztowej, stworzonej przez Waszyngtona, to nic dziwnego, że zniesienie datowania w niczem nie narusza normalnego biegu pocztowego. Datownik posiadają tylko przesyłki pieniężne, które w ten sposób ostemplowane, oddawane są przy okienkach pocztowych. Następnie waga listu nie gra żadnej roli, format listu jednak nie może przekraczać przewidzianych przepisów.

Z chwilą wprowadzenia tego systemu opłaty nastąpiła ogromna redukcja personalu urzędniczego, jak urzędników do kasowania znaczków, kontrolorów nad znaczkami, kasjerów, względnie urzędników okienkowych, dział gospodarczy został zmniejszony i odpadł całkowicie dział drukarski, pozostawiając tylko druk znaczków dla korespondencji do innych krajów i t. d.

Gdy się zważy ogromne zalety powyższego systemu z technicznej strony przy kolosalnej redukcji wydatków z drugiej, to nasuwa się pytanie, czy nie byłoby celowem wprowadzenie tego systemu i w naszej odrodzonej Ojczyźnie, a tembardziej przy tak ogromnych obecnych wydatkach państwowych. Zniknęłyby tradycyjne ogonki przy okienkach pocztowych, a na szczęście nas filatelistów, znaczek pocztowy nabrałby charakteru wyłącznie historycznego, przestając być produktem nieuczciwej spekulacji.

O szczegółach w następnym numerze.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Filatelistyka w roku 1921.

Spowodowana światową wojną fala znaczków wojennych powoli zaczyna opadać, tylko słabe oddźwięki szalonego przewrotu dochodzą jeszcze z tego lub owego kraju do nas w postaci specjalnych, czyli tak zwanych „przewrotowych" znaczków pocztowych.

Z takich znaczków mamy w roku ubiegłym do zanotowania: znaczki górnośląskie Korfantego spowodowane wybuchem powstania górnośląskiego i znaczki Wschodnich Węgier, wydane przez władze miejscowe przed oczyszczeniem terenów przypadających Austrji podług traktatu pokojowego. W Rosji, w której jeszcze ciągle toczy się walka pomiędzy rozmaitemi partjami i obozami, mamy też do zanotowania znaczki nowopowstałej Rzeczypospolitej Dalekiego Wschodu, opiewające nawet na walutę złotą. Armja jen. Wrangla, która po klęsce swojej w walce z bolszewikami szukała schroniska w Turcji i tu nawet nie mogła obejść się bez znaczków pocztowych i wydała ich odrazu z pół setki, widocznie tylko dla zbieraczy, ponieważ listy były przez pocztę francuską przesyłane bez opłaty.

O ile przed wojną znaczki pocztowe wydawano celem opłaty przesyłek pocztowych i tylko nikła ich część była przeznaczona dla zbieraczy, o tyle teraz prawie wszystkie wy-

dania prowizoryczne, wydane w niewielkiej ilości, są obliczone wyłącznie na kieszeń filatelistów. Nie dziw też, iż wolne miasto Gdańsk w przeciągu półtora roku wydało więcej znaczków, niż Anglja przez 60 lat.

Jednak i nowopowstałe państwa też powoli zaczynają przychodzić do przekonania, że nadmiar wydawania różnych znaczków pocztowych nie zawsze korzystnie odbija się na zasileniu skarbu i że nadmiar znaczków wydanych specjalnie dla zbieraczy, dyskredytuje dane państwo wobec świata filatelistycznego. Toteż widać, że niektóre państwa, jak Czechy, Łotwa, Litwa Kowieńska i Litwa Srodkowa, które w początku swego istnienia zasypywały nas prawie co miesiąc nowemi serjami znaczków pocztowych, od roku prawie zaprzestały wydawania nowych znaczków, prócz tych, których wydania wymagają podwyższone opłaty pocztowe, lub przepisy Związku pocztowego.

Wobec wznowienia i uruchomienia poczt europejskich w Turcji w roku ubiegłym mamy do zanotowania nowe wydania tak zw. „Levant". Znaczki specjalne z powyższym nadrukiem lub z nadrukiem wartości w walucie tureckiej wydały: Anglja, Francja, Włochy i Gruzja. Poczta Polska w Konstantynopolu otrzymała również nowe wydanie „Levant" z odmiennym — jak wydanie I — nadrukiem. Niestety — o ile znaczki innych państw otrzymujemy na listach wysyłanych ze stolicy Wysokiej Porty, o tyle znaczków naszej poczty, puszczonych w obieg według urzędowego pisma Min. P. i Tel. jeszcze 14 sierpnia, nie widziano na listach i jest rzeczą niewiadomą, czy poczta nasza w Konstantynopolu wogóle istnieje i przyjmuje przesyłki do Polski.

Rosja Sowiecka, po blizko czterech latach przerwy, wydała w roku ubiegłym całą serję znaczków od 1 rubla do 1000 rubli! Bolszewicy przyszli widocznie do przekonania, że opłata za listy jednak zasila skarb państwa i że nawet w raju komunistycznym darmo korespondować nie wolno! Ba, bolszewicy nawet do takiego stopnia przyjęli zasady kapitalistyczne, że wydali serje z 3 znaczków pamiątkowych z powodu... 4 tej rocznicy rewolucji bolszewickiej (widocznie nie są pewni, czy doczekają do obchodu 5-tej rocznicy!).

Ze znaczków poczty polskiej mamy do zanotowania oprócz Levant'u, o którym wspominałem wyżej, jeszcze znaczki Czerwonego Krzyża, Konstytucyjne i tak osławione znaczki „Dopłata na P. K. L.", wydane specjalnie widocznie dla powiększenia funduszów niektórych urzędników Ministerstwa Poczt i Tel. Oprócz tych trzech wydań, o których pisano niemało a sprawa wydania i sprzedaży których jeszcze prawdopodobnie długo będzie tematem ciekawych notatek na łamach pism filatelistycznych, a także opowiadań i rozmów pomiędzy filatelistami, wydano kilka nowych wartości znaczków obiegowych i dopłatnych, koniecznie potrzebnych z powodu podwyższenia taryfy pocztowej.

Od paru miesięcy znaczki polskie drukowane są w zakładach graficznych państwowych, przy użyciu odmiennych farb i maszyn do ząbkowania. Wszystko to daje zbieraczowi-specjaliście bogaty materjał do specjalizacji, szczególniej zaś rozmaite odmiany ząbkowań, których do dziś dnia zauważyliśmy 5 rozmaitych rozmiarów, nie licząc kombinacyj mieszanych.

Specjalista pragnąc sklasyfikować wszystkie odmiany ząbkowań znaczków polskich, będzie miał niemałe zadanie, wykonanie którego jednak obficie go wynagrodzi, ponieważ niektóre gatunki są już dziś bardzo rzadkie i niełatwe do zdobycia. Przykładem mogą służyć ceny w katalogach za niektóre gatunki ząbkowań znaczków austrjackich, nawet bardzo pospolitych.

Również mamy do zanotowania powiększenie w roku ubiegłym ilości pism filatelistycznych zagranicznych, a także wzmożenie się ilości nowych stowarzyszeń i kółek zamiany.

Wszystkie te dane dowodzą, iż rozwój filatelistyki światowej idzie w szybkiem tempie naprzód.

Kilka dzienników zagranicznych w Gdańsku, Berlinie, Wiedniu i Pradze Czeskiej wydają obecnie specjalne dodatki raz lub dwa razy na tydzień, poświęcone wyłącznie filatelistyce.

Stowarzyszenia i kluby też pokaźnie zwiększają liczbę swoich członków. Niektóre zagraniczne towarzystwa i kluby filatelistyczne, które przed wojną liczyły zaledwie kilkadzie-

siąt lub stukilkunastu członków, obecnie posiadają ich setki a nawet tysiące. Polskie Towarzystwo Filatelistów w Warszawie, które w końcu roku 1920 liczyło około stu członków, obecnie liczy około 200, t. j. w przeciągu jednego roku zwiększyło liczbę członków dwukrotnie!

C. HR. WIŚNIEWSKI.

Filatelistyka w Szwajcarji w 1921 r.

Kilkoletnia wojna, szczególnie jednak lata począwszy od zawarcia pokoju, przewrót polityczny w wielu krajach, wpłynęły niestety katastrofalnie na handel, przemysł, wogóle na finanse nietylko krajów w wojnę samą wplątanych, lecz, rzec można, prawie całej Europy. Szwajcarja, jedyne w czasie wojny neutralne państwo środkowej Europy i niby to niedotknięta przez nią, uczuła dopiero po jej ukończeniu skutki wojny, w równej prawie mierze z innemi krajami. Ciągle się wzmagające deficyty budżetów państwowych starano się tu i ówdzie, także w Szwajcarji, zrównoważyć przez podwyższenie podatków, opłat kolejowych, telegrafów i pocztowych (tych ostatnich naturalnie tylko wewnątrz kraju). Wobec jednak ciągle się wzmagającej wartości waluty w wielu krajach, musiano pomyśleć o podwyższeniu także opłat pocztowych międzynarodowych. W tym celu zwołany został w październiku 1920 r. do Madrytu VII. Międzynarodowy Kongres Związku Pocztowego. Na Kongresie tym zostały ustanowione nowe opłaty pocztowe międzynarodowe — w walucie złotej — jak następuje: Listy zwyczajne do 20 gr. 50 cent., każde następujące 20 gr. 25 cent., pocztówka zwyczajna 30 cent., druk, próbki itp. za każde 50 gr. 10 cent.

Wedle postanowienia Kongresu miały być te opłaty wprowadzone we wszystkich krajach, należących do Międzynarodowego Związku Pocztowego, z dniem 1 stycznia 1922 r. Ponieważ w wielu krajach zaszła nieodzowna potrzeba podwyższenia dochodów państwowych w jak najkrótszym czasie, pozostawiono każdemu krajowi wolność wprowadzenia tych nowych opłat przed terminem wyznaczonym.

W Szwajcarji podwyższone zostały opłaty pocztowe w obrocie wewnętrznym w dniu 1 stycznia 1921, zaś międzynarodowe w dniu 1 lutego jednak nieco niższe, niż to postanowiono na Kongresie, a to z uwagi na bardzo wysoki stan waluty szwajcarskiej. I tak, począwszy od 1 lutego 1921, kosztują u nas: List zwyczajny zagraniczny 40 rap. zamiast 25 rap., rekomendacja takowego i pocztówki 40 rap. zamiast 25 rap., pocztówka zwyczajna, zagraniczna 25 rap. zamiast 10 rap., druki, próbki itp. otwarte za każde 50 gr. 10 rap. zamiast 5 rap.

Dla dokładności dodaję, iż list zwyczajny wewnątrz kraju kosztuje obecnie 20 rap. zamiast 10, a pocztówka 15 rap. (przed wojną 5, podczas wojny zaś 7½). Wskutek tego podwyższenia opłat pocztowych stały się niektóre znaczki pocztowe, a mianowicie: 3, 7½, 13 i 15 rapów zbytecznemi, inne zaś musiały kolor swój zmienić, stosownie do reguł Związku Pocztowego. Ponieważ jednak Dyrekcja poczt posiadała pewne zapasy wymienionych wyżej znaczków, postanowiono zaopatrzyć je odpowiedniemi nadrukami. I tak wydano w styczniu 1921 następujące znaczki nadrukowe: 2½ nadruk czarny na 3 rap. pomarańczowy, mały Tell: sztuk około 4,000,000; 5 nadruk czerwony na 7½ rap. siwy, mały Tell: sztuk około 2,500.000; 10 nadruk czerwony na 13 rap. popiersie ojca Tella: sztuk około 1,000.000; 20 na 15 rap. fioletowy, popiersie ojca: a) nadruk czarny sztuk około 1,000 000, b) nadruk ciemno-niebieski sztuk około 1,500 000.

Również, aby prędzej zużytkować zapasy znaczków po 2 rap. oliwkowy, mały Tell i 25 rap. niebieski, Helvetia, wydano je w marcu 1921 z nadrukami: 5 nadruk czerwony na 2 rap. sztuk około 2,800.000; 20 nadruk czerwony na 25 rap. sztuk około 2,500.000. We wszystkich znaczkach nadrukowych została

wartość dawna przekreśloną trzema linjami w kolorze nadruku.

W parach, tak zwanych Tête-Bêche, istnieją ze znaczków nadrukowych następujące: $2^1/_2$ na 3 par około 300.000; 5 na $7^1/_2$ par około 250.000; 20 na 15, tylko z nadrukiem czarnym, par około 400.000; 20 na 25 par około 120.000.

Cyfry te odpowiadają sprzedanym całym arkuszom ze znaczkami Tête-Bêche, te bowiem, które zostały użyte do tak zwanych zeszytów z markami nie mogą wchodzić w rachubę, albowiem znaczki Tête-Bêche przez rozdzielenie zmieniły się w zwyczajne.

W odmiennych kolorach lub odmiennym rysunku wydane zostały również w marcu:

5 rap. pomarańczowy (przedtem zielony), mały Tell; 10 rap. zielony (przedtem czerwony). popiersie ojca Tella; 20 rap. jasno-fjoletowy (przedtem czerwony i żółty), popiersie Tella (Helvetia); 25 rap. czerwony (przedtem niebieski), popiersie ojca Tella (dawniej Helvetia); 40 rap. niebieski (przędtem fjoletowy), Helvetia.

Cztery pierwsze drukowane są na papierze kolorowym (chamois).

Z tych istnieją dotychczas w parach Tête-Bêche 5 i 10 rap.

Dodać tu należy, że chociaż kontrola znaczków w Szwajcarji jest nader ostra, można nawet powiedzieć drobiazgowa, w celu niedopuszczenia znaczków z błędami, tak zwanych błędnodruków, zdołały niektóre błędy nadrukowe ujść bacznego oka kontroli, ku niemałej uciesze tych, w których ręce się dostały. Następne błędy znaczków nadrukowych są dotychczas znane: 5 na $7^1/_2$: nadruk podwójny, jeden z lewej strony (zwyczajny), drugi z prawej (błędny); 10 na 13: nadruk podwójny, dwie dziesiątki obok siebie: 1010; 20 na 15: nadruk podwójny, jak przy 5 na $7^1/_2$; 2 na 5: nadruk w samym środku znaczka, pokrywający małego Tella, zaś dawna wartość (2) nie przekreślona.

Oprócz tych znaczków wydane zostały, jak co roku, w dniu 1 grudnia znaczki pocztowe „Pro Juventute". Sprzedawane są one od 1 do 31 grudnia we wszystkich Urzędach pocztowych z pewną nadwyżką i ta nadwyżka użytą bywa na cele dobroczynne dla młodzieży. Chociaż sprzedaż trwa tylko do 31 grudnia, pozostają jednak w obiegu i mogą być użyte aż do 30 kwietnia 1922. Pewna zmiana co do tych znaczków zaszła w tym roku. Dotychczas miały one ważność obiegową tylko wewnątrz kraju; tego roku jednak ważność ta została rozciągniętą na wszystkie kraje, należące do Międzynarodowego Związku Pocztowego. Wydane zostały 3 znaczki: 10 rap. nadwyżka 5 rap., zielony i czerwony, herb Kantonu Wallis; 20 rap. nadwyżka 5 rap., fiolet. czerwony, żółty i czarny, herb Kantonu Bern; 40 rap. nadwyżka 10 rap., niebieski i czerwony, herb Szwajcarji.

Wszystkie trzy drukowane na jednostronnie (z prawej strony) kolorowym papierze (chamois)!

Oto wszystkie nasze nowości z roku 1921.

Słów kilka jeszcze chciałbym tu dodać o prasie filatelistycznej szwajcarskiej.

1. Głównem, najbardziej znanem i rozpowszechnionem jest pismo w Bernie wydawane pod tytułem: „Schweizerische Briefmarken Zeitung". Wydawcą jego jest „Der Verband schweizerischer Philatelistenvereine", do którego należą prawie wszystkie kluby filatelistyczne w Szwajcarji, obecnie w liczbie 39 z siedzibą w różnych miastach Szwajcarji. Miesięcznik: prenumerata roczna dla zagranicy wynosi szw. fr. 4.

2. Miesięcznik „Berner Briefmarken Zeitung", wydawany przez znany handel znaczków w Bernie Zumstein & Cie. Pismo nieco mniej obszerne od pierwszego. Prenumerata roczna dla zagranicy wynosi szw. fr. 3.

3. „Weka, philatelistische Berichte", 10 numerów rocznie; wydawane przez A. G. Weka w Zurychu. Zawiera także dodatki i zmiany cen do katalogu Weka. Cena prenumeraty rocznej dla zagranicy szwajc. fr. 3·50.

Trzy te pisma wydawane są częścią po niemiecku, częścią po francusku.

Prócz tego wydaje Handel znaczków Eduard Locher w Zurychu, w odstępach nieregularnych, 10 zeszytów rocznie; raz po niemiecku „Philatelistische Mitteilungen", raz po francusku „Bulletin d'informations philatéliques".

Tyle co do czasopism. Jak na małą Szwaj-

Nr 11 (25 kop.) odnaleziono na przekazach wysyłanych z Żytomierza. Nr 9 ($3^{1}/_{2}$ rb.) przed wojną był znany tylko w 3—4 egzempl. kasowanych stemplem Pocztamtu moskiewskiego. Cena tego okazu oznaczona była wówczas przez jedną z firm Petersburskich na 2000 rubli. NNr 1, 4, 7, 8, 9, 11 były w naszem posiadaniu. — NNr 2, 3, 5, 6 wymienia „Kohl Briefmarken Handbuch wyd. 1915 r. str. 1130—1135". Jeden egzemplarz Nr 10 znajduje się w zbiorze prywatnym w Warszawie.

Filateliści — organizujcie się!

Czyniąc zadość zapowiedzi naszej, podadajemy niniejszem wzorowy Statut „Polskiego Towarzystwa Filatelistów" w Warszawie, zatwierdzony nareszcie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Statut ten należy uważać za wzorowy. Kto przeto chce założyć w swojem mieście Towarzystwo Filatelistów, powinien Statut ten przepisać w 5-ciu egzemplarzach, i wraz z podaniem o zatwierdzenie przesłać go (odpowiednio ostemplowany) do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie. — W podaniu powołać się należy, iż jest to dosłowny odpis Statutu warszawskiego, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do L. B. S. 1328/21 z dnia 12 października 1921. W ten sposób Statuty będą szybko zatwierdzone. Naturalnie każda miejscowość może nazwać swoje Towarzystwo dowolnie, trzeba to tylko w Statucie wymienić.

Do dzieła więc Filateliści! Niechże kraj pokryje się siecią Stowarzyszeń filatelistycznych i niechaj w jaknajkrótszym czasie powstanie w Warszawie Centralny Związek Stowarzyszeń filatelistycznych, któryby reprezentował wobec rządu i zagranicy całą filatelistykę polską, zakupywał dla wszystkich Stowarzyszeń w Polsce w Ministerstwie Poczt i Telegrafów wszelkie wydane nowości i reprezentował wobec tego Ministerjum wszystkie żądania i postulaty filatelistyki polskiej.

Odbitki Statutu wzorowego będą do nabycia w Redakcji „Filatelisty". — Cenę podamy w następnym Numerze.

Redakcja.

Statut
Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie.

§ 1. Nazwa i siedziba.

Towarzystwo nosi nazwę: „Polskie Towarzystwo Filatelistów w Warszawie".

Siedzibą Towarzystwa jest Warszawa.

Teren działalności Towarzystwa obejmuje całą Rzeczpospolitą Polską, przy zachowaniu istniejących miejscowych praw i przepisów o towarzystwach i związkach.

§ 2. Cele.

1) Celem Tow. jest: ułatwienie wymiany, kupna i sprzedaży znaczków pocztowych (marek), pocztówek, oraz zbiorów tak znaczków, jakoteż pocztówek pomiędzy członkami Tow., oraz członkami a osobami postronnemi. 2) Obrona członków przed falsyfikatami i piętnowanie fałszerzy 3) Wobec polskiego charakteru Tow. jednym z głównych celów Tow. ma być zabieranie głosu w sprawach, tyczących się emisji polskich znaczków pocztowych lub pocztówek, współdziałanie przy konkursach na takie znaczki lub pocztówki, oraz katalogowanie znaczków pocztowych i pocztówek polskich. 4) Utrzymywanie stosunków z Towarzystwami pokrewnemi, sprowadzanie katalogów i czasopism, tyczących się filatelistyki. 5) Wogóle popieranie filatelistyki przez wydawanie własnego organu, przez założenie bibljoteki specjalnej, przez dawanie rad bezinteresownych lub wskazówek zbieraczom i przez urządzanie wystaw.

§ 3. Członkowie.

Członkiem Tow. może być każda dobrej sławy osoba pełnoletnia obojga płci, przedstawiona przez dwu członków Tow., przyjętą przez Zarząd.

Do chwili przyjęcia przez Zarząd, co ma nastąpić w przeciągu miesiąca od chwili przedstawienia kandydata, kandydat może bywać na posiedzeniach Tow. i korzystać z praw członków, oprócz prawa głosowania w sprawach Tow.

Decyzja Zarządu w sprawie przyjęcia lub nieprzyjęcia kandydata jest ostateczna.

Kandydat przyjęty na członka Tow. obowiązany jest wnieść natychmiast na ręce skarbnika wpisowe i wkładkę miesięczną. Członek Tow. traci swe prawa i wykreślony jest z liczby, jeżeli nie płaci wkładek w przeciągu sze-

ściu miesięcy. Zarząd Tow. ma prawo wykreślić z listy członków tego, który świadomie, bez uprzedzenia, sprzedaje lub zamienia znaczki pocztowe fałszywe jako prawdziwe, albo znaczki uszkodzone, sklejone i nadrabiane, jako nieuszkodzone, po dokładnem wszakże zbadaniu sprawy.

Wykreślonemu służy prawo odwołania się do walnego zebrania Tow.

Członek Tow. ma prawo korzystać ze wszystkich udogodnień i prerogatyw, udzielonych członkom Tow. bez żadnych ograniczeń.

§ 4. Wpisowe, wkładki i inne dochody.

Wpisowe do Tow. wynosi dwadzieścia marek polskich, wkładka zaś miesięczna również dwadzieścia marek polskich.

Wysokość wpisowego i wkładek miesięcznych może być zmieniona przez doroczne, ogólne zebranie członków Tow., aż do czasu ustalenia waluty polskiej

Pozatem Tow. może czerpać dochody z wkładek dobrowolnych, ze sprzedaży katalogów lub czasopism, z wystaw, z zabaw i t. d.

Wszelkie wpływy do kasy Towarzystwa wnoszone są na ręce skarbnika, który dokonywa też wszelkich wypłat za upoważnieniem Zarządu.

Skarbnik obowiązany jest prowadzić: a) Księgę kasową, obejmującą dochody i wydatki Towarzystwa i zamykaną corocznie wykazem kasowym funduszów Towarzystwa, potwierdzonem przez Komisję rewizyjną, przynajmniej na tydzień przed zebraniem ogólnem; b) kwitarjusz dochodów; c) kwitarjusz wydatków wraz z odpowiedniemi dokumentami.

Skarbnik obowiązany jest przedstawić na każde żądanie Zarządu lub Komisji rewizyjnej tak księgę kasową, jak również kwitarjusze i znajdujące się pod jego pieczą fundusze Towarzystwa.

§ 5. Zebrania.

Zebrania Tow. dzielą się na zwyczajne, ogólne i nadzwyczajne.

Zebrania zwyczajne odbywają się dwa razy tygodniowo lub częściej w razie dojścia przez Tow. do posiadania własnego lokalu i poświęcane są zaznajamianiu się członków, wymianie, kupnu i sprzedaży znaczków pocztowych i pogadankom w sprawach tyczących się filatelistów.

Zebrania ogólne mają na celu: a) Sprawdzanie ustępującego Zarządu i Komisji rewizyjnej; b) wybór nowego Zarządu; c) wnioski i interpelacje.

Zebrania ogólne zwołuje Zarząd Tow. raz do roku, ogłaszając o tem w jednym z najpoczytniejszych dzienników miejscowych i przesyłając członkom zawiadomienia na pocztówkach o miejscu, dniu i godzinie zebrania. W razie nieprzybycia na to zebranie przynajmniej połowy członków Tow. mieszkających w Warszawie, Zarząd zwołuje w ten sam sposób, nie później niż w miesiąc drugie zebranie, które jest już ważne bez względu na liczbę członków przybyłych.

W razach nadzwyczajnych, nie cierpiących zwłoki, Zarząd może w porządku wyżej wymienionym zwołać nadzwyczajne zebranie ogólne, które jednak poświęcone być może tylko tej sprawie dla której było zwołane.

Zarząd obowiązany jest także zwołać takie zebranie na życzenie, wyrażone na piśmie przynajmniej trzech czwartych liczby członków mieszkających w Warszawie i Komisji rewizyjnej.

§ 6. Zarząd i Komisja Rewizyjna.

Zarząd Tow. składa się z pięciu członków i dwu zastępców, wybieranych raz na rok na zebraniu ogólnem. Zarząd wybiera z pośród siebie prezesa, skarbnika i sekretarza.

Zarząd Tow. powinien zbierać się przynajmniej raz na miesiąc dla przyjmowania nowych członków, załatwiania spraw bieżących i obmyślania sposobów, dążących do rozwoju Tow.

Komisja rewizyjna składa się z trzech członków, wybranych przez zebranie ogólne i powinna przynajmniej na tydzień przed następnem zebraniem ogólnem zbadać dokładnie stan rachunków i stan kasy Tow. i przedstawić sprawozdanie, podpisane przez siebie, zebraniu ogólnemu.

Komisja rewizyjna ma również prawo zbadać w każdym czasie stan rachunków i kasy Tow.

§ 7. Kompetencje zebrania ogólnego.

Zwyczajną większością głosów zebranie ogólne załatwia następujące sprawy:

a) Zatwierdza protokół z poprzedniego zebrania ogólnego, może przytem robić w nim poprawki i uzupełniać przeoczenia;

b) rozstrzyga interpelacje i skargi, wniesione przez członków Towarzystwa na ręce ustępującego Zarządu przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania ogólnego;

c) zatwierdza protokół Komisji rewizyjnej i jej wnioski;

d) oznacza wysokość wynagrodzenia za prace wykonane dla Towarzystwa bądź to przez pracowników stałych, bądź to przez przygodnych;

e) wybiera nowy zarząd Towarzystwa;

f) mianuje członków honorowych;

Większością trzech czwartych głosów zebranie ogólne: może zmienić lub uzupełnić ustawę Towarzystwa, ale zmieniona lub uzupełniona ustawa staje się ważną dopiero po zatwierdzeniu przez władze państwowe.

§ 8. Kompetencje Zarządu.

a) Zarząd Towarzystwa czuwa nad przestrzeganiem statutu Towarzystwa;

b) Przyjmuje nowych członków lub odrzuca kandydatury przedstawiane, jeżeli nie odpowiadają warunkom wymienionym w statucie;

c) wyznacza terminy zebrań zwyczajnych, nadzwyczajnych i ogólnych;

d) ściąga opłaty od członków, może przytem wykreślać z Towarzystwa członków nie opłacających wkładek zgodnie ze statutem;

e) obmyśla i wprowadza w życie środki, mające na celu dobro i rozwój Towarzystwa;

f) prowadzi korespondencję z Towarzystwami pozamiejscowemi;

g) pośredniczy w sprzedaży, kupnie lub zamianie znaczków pocztowych przez członków Towarzystwa,

prenumeruje pisma filatelistyczne i nabywa katalogi, dzieła i znaczki pocztowe do zbiorów Towarzystwa;

h) rozstrzyga, jeżeli zainteresowani wyrażą tego życzenie, spory pomiędzy członkami Towarzystwa lub pośredniczy w powołaniu sądów polubownych;

f) czuwa nad funduszami Towarzystwa.

§ 9. Oddziały.

Na życzenie przynajmniej dziesięciu osób zamieszkałych w miejscowości prowincjonalnej Rzeczypospolitej Polskiej może tam powstać oddział Polskiego Towarzystwa Filatelistów.

Oddział taki otrzymuje nazwę: Polskie Tow. Filatelistów, Oddział (tu następuje nazwa miejscowości). Każdy Oddział rządzi się samodzielnie, może jednak wysyłać przedstawiciela swego na zebranie ogólne w Warszawie z prawem głosu.

W razie przybycia do Warszawy, członkowie oddziałów korzystają z praw członków Tow. warszawskiego i odwrotnie.

Oddziały wnoszą do kasy Tow. wpisowe i wkładkę miesięczną członka zwyczajnego.

§ 10. Rozwiązanie Towarzystwa.

Tow. uznane jest za rozwiązane jeżeli liczba członków jego zmniejszy się do pięciu, jeżeli uzna to za konieczne zebranie ogólne trzema czwartemi głosów ogólnej liczby członków, mieszkających w Warszawie lub w razie rozkazu władz.

W razie rozwiązania Tow., fundusze, znajdujące się w kasie Tow. przechodzą na własność warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Założycielami Towarzystwa są: Stefan Barszczewski, Marceli Kłyszewski, Zygmunt Rogulski.

* * *

Na zasadzie postanowienia Minsterstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12 października 1921 roku, Nr B. S. 1328/21 wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków, Nr 565 stowarzyszenie pod nazwą: „Polskie Towarzystwo Filatelistów w Warszawie".

Warszawa, dnia 12 października 1921 roku.

Minister Spraw Wewnętrznych
w z. *Kuczyński* m. p.

Nowe znaczki pocztowe.

Anglja.

Znaczki nadrukowe opłatne. Dla poczty w Konstantynopolu zostały wydane znaczki z przedrukiem „Levant" wartości 1 p., 2 p., 3 p., 4 p., 5 p., 6 p., 1 sz. i 2 sz. 6 p. Znaczki te służą do opłaty przesyłek pocztowych.

Austrja.

Znaczków gazetowych nowe wartości 18 hal. zielony, 90 hal. fioletowy i 120 hal. karminowy wyszło z druku.

Belgja.

Znaczek opłaty przedrukowy. Znaczki 65 c. otrzymały przedruk 55 c. co drugi pionowy rząd w arkuszu, czyli połowa znaczków. Znaczki te sprzedawane są w paskach, jeden z nadrukiem i jeden bez tak, że wartość wynosi razem 1 p. 20 c. t. j. koszt listu ekspresowego.

Chiny.

Znaczki opłaty pamiątkowe. Cztery portrety wybitnych mężów stanu 1 c. pomarańczowy, 3 c. zielony, 6 c. szary i 10 c. niebieski. Znaczki te ukazały się z powodu 25-lecia założenia poczty chińskiej.

Jugosławja.

Znaczki dopłaty. Ukazały się znaczki dopłaty; po środku cyfra, naokoło napisy, podobne trochę do znaczków dopłatnych czeskich. Tymczasem wydano 10 pas. różowy, 50 pas. fioletowy, 1 din. brunatny i 2 din. niebieski.

Kostarika.

Znaczki opłaty. Z powodu stuletniej rocznicy niepodległości Rzeczypospolitej wydano serje znaczków

dużego rozmiaru z portretami pierwszego prezydenta Juan Moza i obecnego Julis Acosta. Wartości 2, 3, 6, 15 i 30 c. Środek czarny. Oprócz tego został wydany znaczek opłatny zwykły 15 c. koloru fioletowego.

Kłajpeda (Memel).

Znaczek opłaty prowizoryczny. Znaczek 20 fen. na 25 cant. otrzymał nowy nadruk ciemno-niebieski wartości 15 fen.

Litwa Kowieńska.

Znaczki poczty lotniczej. Dodatkowo ukazały się niższe wartości znaczków lotniczych 20 sk. ultramarynowy, 40 sk. brunatno-żółty, 60 sk. zielony i 80 sk. różowy.

Prócz tego wydano drugą serję znaczków lotniczych w jednakowym rysunku przedstawiającym genjusza lotnictwa, trzymającego w wyciągniętych rękach samolot. 20 sk. pomarańczowy i lila, 40 sk. ciemno-niebieski i brunatno-czerwony, 60 sk. ciemno-fioletowy i szary, 80 sk. żółto brunatny i ciemno-zielony, 1 auks. ciemno-zielony i niebieski, 2 auks. szary i brunatno-pomarańczowy, 5 auks, szaro-fioletowy i blado-niebieski.

Litwa Środkowa.

Znaczki opłaty 100 i 150 Mk cięte i ząbkowane.

Nikaragua.

Znaczki opłaty. Z portretami rozmaitych prezydentów i generałów ukazały się serje znaczków wartości ½, 1, 2, 5, 10, 25 i 50 cent. Środek na wszystkich znaczkach czarny.

Peru.

Znaczki opłaty pamiątkowe. Z powodu 100-lecia niepodległości wydano szereg znaczków pamiątkowych z wizerunkami wybitnych mężów stanu i widokami pomników wartości 1, 2, 4, 5, 7, 10, 12, 20, 50 cent. i 1 sol.

Rumunja.

Znaczek opłaty 2 lei wydano w kolorze ciemno-niebieskim.

Znaczki dopłaty 15 i 60 bani wydano w kolorze czarnym na białym papierze.

San Marino.

Znaczki opłaty typu 1903 ukazały się w zmienionych kolorach 2 c. brunatny, 5 c. oliwkowy, 10 c brunatny, 20 c. żółto-brunatny, 30 c. liljowy, 40 c. karminowy, 1 lira ultramarynowy i 2 liry czerwony.

Trengganu.

Znaczki opłaty. Z powodu zmiany sułtana zostały wydane znaczki wszystkich wartości z portretem nowego sułtana Sleman-bin-Zenalabidina od 2 c. do 25 dolarów.

Szwajcarja.

Znaczki dobroczynne. Jak co rok ukazały się trzy znaczki „Pro juventute“ 10 c. (+ 50 c.) szary, czerwony i czarny (godło kantonu Valais), 20 c. (+ 5 c.) fioletowy, czerwony, pomarańczowy i czarny (godło kantonu Berno), 40 c. (+ 10 c.) czerwony i niebieski (godło Szwajcarji).

Tunis.

Znaczki opłaty. Nowe kolory 5 c. pomarańczowy, 25 c. fioletowy i 30 c. czerwony.

Turcja.

Znaczki opłaty przedrukowe. 30 par. na 10 p. fioletowy (Senf Nr 484), 60 par. na 10 p. zielony (Senf. Nr 676), 4½ piastr. na 1 pi. czerwony (rów strzelecki), 7½ piastr. na 3 pi. niebieski (Senf Nr 679).

Włochy.

Znaczki opłaty pamiątkowe. W dzień uroczystego pogrzebu nieznanego żołnierza włoskiego zostały wydane 4 znaczki pamiątkowe 5 cent. oliwkowy, 10 c. czerwony, 15 c. szaro-niebieski i 25 c. ultramarynowy. Znaczki jednakowego rysunku przedstawiają figurę Wiktorji, arcydzieło sztuki z Museo Patriow Brescia.

Dla poczty włoskiej w Konstantynopolu zostały wydane specjalne znaczki nadrukowe w walucie tureckiej 1 piast. na 5 c., 2 pł. na 15 c., 4 pi. na 20 c. i 10 pi. na 60 c. Nadruk wykonano na znaczkach obiegowych włoskich.

Rozmaitości.

Cztery cegły na Wawel!

Warszawskie „Polskie Towarzystwo Filatelistów“ dało znów niezwykły dowód wielkiej ofiarności na cele publiczne. Oto idąc za inicjatywą „Filatelisty Polskiego“ zbieracze warszawscy grupujący się w tem Towarzystwie, ufundowali aż 4 cegiełki na Wawel. Złożone przez Nich ofiary w znaczkach i gotówce, przyniosły sumę **116 090 Mkp.** Brakującą do 4-ch cegiełek kwotę 3910 Mk Zarząd Towarzystwa zaokrąglił z własnych funduszów. Tak więc na murach prastarej siedziby królów polskich jaśnieć będą aż 4 ry cegiełki, świadczące o zrozumieniu zadań narodowych przez Warszawskie Towarzystwo.

Przypominamy przy tej sposobności, iż idąc również za inicjatywą „Filatelisty Polskiego“ warszawskie Towarzystwo złożyło na cele plebiscytu śląskiego przeszło **100.000 Mkp.**

A prowincja? Śpi.

Konferencja w Min. P. i T. w sprawach filatelistyki.

Redakcja „Filatelisty Polskiego“ otrzymała z Min. P. i T. Dep. IV. L. 6474/XII. następujące pismo:

Zawiadamia się, iż Min. P. i T. z początkiem roku 1922 zwołuje Konferencję w sprawach dotyczących filatelistyki.

Na Konferencji będą poruszone sprawy wycofywania z obiegu znaczków pocztowych, ustalenie sposobu sprzedaży znaczków pocztowych o wartości filatelistycznej, utworzenie Muzeum pocztowo-telegraficznego itp. Osoby i Towarzystwa pragnące wziąć czynny udział w Konferencji, mają nadesłać pocztą do Min. P. i T. najpóźniej do

20 stycznia 1922 swoje wnioski. Wnioski nadesłane po oznaczonym terminie nie będą rozpatrywane przez Min. P. i T.

Na podstawie zgłoszonych wniosków, Min. P. i T. wystosuje zaproszenia z wyznaczeniem terminu Konferencji.

Zaproszenie będzie uprawniać do brania udziału w Konferencji. za Ministra

Chełmiński, Dyrektor Departamentu.

Krok ten p. Ministra Stesłowicza należy powitać z całem uznaniem. Przypominamy jednak, iż uchwały takiej samej konferencji zwołanej w r. 1921, pozostały w całości nie wykonane. Mamy jednak nadzieję, iż ta konferencja — nie spełznie na niczem, — o ile nb. zagwarantowaną będzie zupełna swoboda dyskusji i utworzona egzekutywa dla uchwał konferencji.

Pełnoprawność znaczków z nadrukiem „Lewant"

Dziennik urzędowy M. P. i T. Nr 51 z dnia 19 listopada 1921 r. donosi, iż delegacja polska przy Wysokiej Porcie pismem z dnia 31 sierpnia roku bieżącego Nr 1, 168/21 zawiadomiła, iż znaczki pocztowe z nadrukiem „Lewant" dopuszczono do obiegu dnia 14. VIII. 1921 (Nr 5817/XII z dnia 8 listopada 1921 r.

Zdzieranie znaczków z listów zagranicznych.

Min. P. i T. ogłasza: Zażalenia na zdzieranie znaczków pocztowych z przesyłek zagranicznych przez niesumiennych pracowników pocztowych zaczynają się ponawiać. Wobec tego przypomina się urzędnikom wydane już w tej mierze rozporządzenie z 26. X. 1920, L. III/47489/20 zawarte w Dzienniku Urzędowym Min. P. i T. Nr 37 z roku 1920, strona 500.

Rozporządzenia tego należy ściśle przestrzegać, a o wszystkich spostrzeżonych wypadkach nadużyć ze znaczkami bezzwłocznie donosić Dyrekcji.

Znaczki pamiątkowe G. Śląska nie wyjdą!

Handel znaczków pocztowych „Philatelia" otrzywał następujące pismo z Min. P. i T. (L. 6804/XII):

Odnośnie do podania z 10/XII 1921 w sprawie nabycia śląskich znaczków pocztowych oznajmia się, że M. P. i T. do wydania okazyjnych znaczków pocztowych z powodu przyłączenia Górnego Sląska do Polski nie przystąpiło.

Normalne zaś znaczki górnośląskie, w walucie niemieckiej, nie są jeszcze w użyciu. Z chwilą wprowadzenia ich do użytku będzie mogła „Philatelia" nabyć je w urzędach pocztowych śląskich, albowiem składnica M. P. i T. sprzedażą ich zajmować się nie będzie.

Za Ministra *Jurkiewicz*, Naczelnik Wydziału.

Prowizoryczne znaczki „Porto" w Małopolsce.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów Dep. IV. L. Dz. 6439/12. Warszawa, dnia 3 grudnia 1921 r. Do WPana Klemensiewicza, Posła na Sejm Ustawodawczy w Warszawie.

Na pismo z 10/III 1921 w sprawie przestemplowywania znaczków pocztowych opłaty, prowizorycznymi stemplami „porto" w roku 1920 przez urzędy pocztowe w Małopolsce na podstawie relacji okręgowej Dyrekcji Poczt i Tel. we Lwowie Min. P. i T. zawiadamia, iż dla przeprowadzenia skutecznego śledztwa musiałyby być dostarczone nietylko przestemplowane znaczki, ale również i koperty odnośnych listów. Bez tych dowodów dochodzenia nie mają widoków dodatniego rezultatu, tem mniej, że sprawy te dotyczyły wypadków z przed dwu lat, co już samo przeprowadzenie dochodzeń w znacznym stopniu utrudnia. Uprasza się zatem WP. Posła o dostarczenie M. P. i T. odnośnych znaczków i kopert z odnośnych listów. Te ostatnie są szczególnie ważne dla stwierdzenia, czy nadużycie popełnione zostało w obrębie zakładu pocztowego. Nie jest bowiem wykluczone, że dopuściły się go w celach zysku osoby nie będące zupełnie funkcjonarjuszami pocztowymi.

Jednocześnie nadmienia sie, iż wspomniana Dyrekcja wydała obecnie ponowne zarządzenie podwładnym urzędom pocztowym przypominające postanowienia, zakazujące używania znaczków opłaty w miejsce zn. poczt. dopłaty.

Za Ministra *Chełmiński*, Dyrektor Departamentu.

Od Redakcji. Żądanie M. P. i T. jest nie do przeprowadzenia — a co najważniejsze zupełnie niepotrzebne! Wszak Muzeum Pocztowe musi mieć zapewne wycofane stemple oraz kolekcje znaczków nadrukowych!? Sledztwo powinno prowadzić Min. P. i T. a nie... poseł! Jeszcze jeden dowód, jak Min. P. i T. Dep. IV. pojmuje swoje zadania!

Z pism i książek.

Album „Znaczki pocztowe w Polsce". Nakładem „Filatelisty Polskiego" a czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, wyszło nareszcie pierwszy w Polsce Album, zawierający znaczki pocztowe w Polsce wydane. Na stu blisko kartach dużego formatu, znajdujemy pola do nalepiania znaczków, ozdobione kilkuset kliszami. Układ Albumu zaproponował znakomity zbieracz i znawca polskich znaczków pocztowych p. Dr Dudziński z Nowego Sącza. Klisze odbite nadzwyczaj starannie z łatwością pozwalają odszukać odpowiednie pola znaczków. Papier i druk, oraz bardzo dobrze pomyślana okładka uzupełniają to niezwykłe wydawnictwo, które bądź co bądź jest pierwszem tego rodzaju na ziemiach polskich, a świadczy dobrze, ruchliwości i staraniach wydawnictwa „Filatelisty", który podjął to ciężkie zadanie, ufając, iż polscy zbieracze zrozumieją całą trudność tego rodzaju przedsiębiorstwa i zechcą dopomóc do jaknajszybszego wyczerpania nakładu. Cena zaledwie **2000 Mkp.** umożliwia każdemu zbieraczowi nabycie tego pierwszego polskiego Albumu.

Czytelnik.

Ze stowarzyszeń.

Krakowski Związek Filatelistów zawiadamia, iż doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się d. 24 stycznia 1922, w lokalu Związku przy ul. Smoleńsk 9, o godzinie 7 wieczór z porządkiem dziennym przewidzianym statutem.

W razie braku kompletu odbędzie się drugie o godzinie ½8-mej bez względu na ilość członków.

Związek zawiadamia również, iż ma dla członków nowy „Lewant“ polski, w cenie 160 Mk p. za 2 serje.

Równocześnie uprasza się o wyrównanie zaległych wkładek. *Wydział*

Zmiana adresu! **Zawiadamiamy niniejszem Członków Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie, że od dnia 1 stycznia 1922 r. posiedzenia Towarzystwa odbywać się będą w Domu Stowarzyszenia Pracowników Handlowych, ul. Sienna 16. Pierwsze posiedzenie w nowej siedzibie odbędzie się we środę dnia 4 stycznia.**

Zarząd Towarzystwa.

Klub Filatelistów w Zakopanem. Donoszą nam z Zakopanego, że został tam założony przez miejscowych filatelistów „Klub Filatelistów w Zakopanem“, mający na celu szerzenie filatelistyki w miejscowości, która gromadzi licznych przyjezdnych z całej Polski i dzięki temu stanowi odpowiedni teren dla zapoznania się filatelistów z różnych dzielnic. Siedzibą klubu jest willa „Sarjusz“, ulica Chałubińskiego. Prezesem klubu został wybrany p. Jan Blum. Pożądanem jest, by filateliści bawiący w Zakopanem zwracali się do klubu w celach wymiany znaczków.

Od Redakcji! Nowej placówce zasyłamy serdeczne życzenia pięknego rozwoju i owocnej działalności!

Warunki przedpłaty: Przedpłata wynosi rocznie Mk 1200, półrocznie Mk 600. Nr pojedynczy Mk 100. — Za granicą rocznie Mk 1800, półrocznie Mk 900. Nr pojedynczy Mk 150. Inne waluty wedle kursu dziennego.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawcy: B. Feldman i Ska w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Ores.

Składy na Warszawę: Joachim Babecki, ul. Swiętokrzyska 44; Franciszek Wróbel, Swiętokrzyska 36; Księgarnia J. Czerneckiego, Aleje Jerozolimskie.

Na składzie „Filatelistę Polskiego“ posiadają: Franciszek Wróbel i Ska, Warszawa, ul. Sto-Krzyska 36. — J. Czernecki, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 72. — J. Babecki, Warszawa, Sto-Krzyska 46. — Friedrich W. Schulze, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. — Gabrjela Weselik, Poznań, Wjazdowa 10. — J. Cholewińska, Lublin, Krakowskie Przedmieście. — J. Dippel, Sosnowiec. — „Philatelia“, Kraków, Rynek gł. 9. — „Świat Filatelistyczny, Kraków, św. Jana 3. — Tow. „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska i filje. — Gebethner i Ska, Kraków, Rynek. — R. Klahr, Tarnów, ul. Katedralna 1. — W. Lichtenstein, Łódź, Piotrowska 19. — Filatelista, Lwów, Kościuszki 1 a. — Emil Conrad, Poznań, ul. św. Marcina 1. Prócz tego wszystkie księgarnie i biura dzien. w Polsce.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.